Należytość poczt. opłacona gotówką.

CENA 40 GROSZY.

№ 51. Radomsko, niedziela 14 grudnia 1924 r. Rok 5.

GAZETA RADOMSKOWSKA

Tygodnik Polityczno-Społeczno-Ekonomiczny.—Wychodzi na każdą niedzielę.

Cena prenumeraty: na m. grudzień 1924 r. 60 groszy

Adres Redakcji i Administracji: Radomsko ul. Brzeźnicka 6. Telefon № 33.

CENY OGŁOSZEŃ:
I str.—za wiersz jednoszpaltowy milimetrowy 15 groszy — II—V 12 groszy,—VI—VIII 10 groszy, Drobne po 8 groszy za wyraz.

Prasa a Społeczeństwo.

Często w chwilach uroczystych mówi się o potędze prasy, jej znaczeniu — nazywając ją siódmem mocarstwem, ale inaczej nieraz bywa w życiu codziennem. Szczególniej gorzki żywot ma nasza prasa na prowincji. Żąda się od niej usług, naturalnie bezpłatnych, stania na poziomie wielkich wydawnictw stołecznych, posiadających tysiące czytelników — nawzajem ze swej strony nie daje jej się nic. Prenumeraty płacić nie warto, bo i tak, jakoś pismo przychodzić będzie, ogłoszeń też się nie opłaca dawać, „bo mnie i tak cała okolica zna" — mówi kupiec. I w takich warunkach ma pracować i to owocnie prasa prowincjonalna!

Należy jednak zastanowić się głębiej nad zadaniem wogóle prasy, a szczególniej nad rolą jej na prowincji.

Czytelnictwo pism jest dla wielu szkołą wyrobienia obywatelskiego i społecznego, uzupełniając w ten sposób braki nauki szkół zaborców. Państwo Polskie dało swym obywatelom szerokie prawa, jednak znaczną część obywateli jest do tego nie przygotowaną i przed prasą leży tu wielkie pole do pracy. Są setki tysięcy takich, którzy wogóle do szkoły nie chodzili, chcą się zaś oświecać i korzystać z praw obywatelskich. Zresztą, czy dziś w dobie rozwoju, wprost olbrzymiemi krokami idącej nauki, mógłby ktokolwiek nie pozostać w tyle, gdyby z dzienników nie uzupełniał swych wiadomości. To są czynniki, które oddziaływują na jednostkę.

Do zadań prasy należy oświetlanie pewnych zagadnień ogólnych lub specjalnych, łączenie poszczególnych faktów oderwanych w całokształt, wreszcie wytwarzanie opinji zbiorowej. Bez współpracy z prasą nie może być mowy o dobrej działalności rządu, bądź jakiejkolwiek organizacji, gdyż one bezpośrednio nie będą w możności dotrzeć same do tych olbrzymich, szerokich sfer ludności. Te zadania spełniać mogą wielkie pisma wielkomiejskie, lecz istnieje cały szereg zagadnień miejscowych, które obchodzą mieszkańców tylko danej okolicy. Zadaniem prasy jest śledzenie miejscowych objawów życia społecznego, wpływanie nań w odpowiednim kierunku. Szczególniej zagadnienia społeczno - ekonomiczne, — nie mogą być odpowiednio rozwiązane bez nawiązania ścisłej spójni z prasą miejscową. Często organizacje społeczne proszą o umieszczenie takiego lub innego komunikatu o odczycie, balu, zebraniu itp. I na tem kończy się zwykle ich współpraca. Jest to zbyt mało, rezultatem tego jest tak nadzwyczaj nikły rozwój życia organizacji społecznych w Polsce.

Społeczeństwo, jeżeli ma współpracować z pewną organizacją, winno być powiadamiane o jej zadaniach, planach i pracach. Wtedy tylko nawiąże się ten ścisły, a tak konieczny stosunek między społeczeństwem a organizacjami. Na łamach pism winny być omawiane metody pracy, konieczne reformy w niej itd. W ten sposób społeczeństwo nauczy się rozumieć zagadnienia społeczne. Jednocześnie na te organizacje winien spaść obowiązek dopilnowania, aby jaknajszersze sfery kupowały i czytały pisma. W tym też kierunku winna pójść agitacja wśród członków stowarzyszenia i jego sympatyków. Im więcej czytelników będzie liczyło pismo, tem szerzej dotrą organizacje społeczne z wiadomościami o swej działalności.

St. Krzypkowski.

Polski port w Gdyni

Dokończenie.

Zasadnicza treść umowy jest następująca:

Port ma być wybudowany na obrót towaru 2 500 000 tonn rocznie, wraz z urządzeniami portowemi, które razem z kosztami budowy mają wynosić 50.000.000 franków złotych. Termin skończenia robót i oddania portu do użytku oznaczono na 5 lat, licząc od daty zawarcia umowy, z podkreśleniem jednoczesnym, że każdy dzień opóźnienia w zakończeniu budowy powodować będzie 10.000 złotych kary, za ukończenie przed terminem wywoła premję w sumie 100.000 zł. za każdy miesiąc, nie wyżej jednak 300.000 zł. ogółem. Z umowy powyższej widać, że można się na termin wskazany portu gotowego spodziewać, bowiem każdy dzień przedłużenia robót ponad termin prekluzyjny powoduje duże straty dla przedsiębiorstwa, do czego naturalnie konsorcjum nie dopuści, gdyż to leży w jego interesie.

Nie od rzeczy będzie wspomnieć o tym, co znajduje się w porcie obecnie (biorąc pod uwagę czerwiec), jak dalece na pierwszy rzut oka posunęła się robota i czy rzeczywiście pięcioletni termin robót pozwoli na całkowite wykończenie portu i oddanie go do użytku publicznego. Obserwując dokładnie stan portu widzimy w nim przedewszystkiem kilka okrętów wojennych, które mają tworzyć polską marynarkę wojenną. Jeżeli ktoś nie wie przedtem, że okręty stojące w nowobudującym się porcie gdyńskim są tymi, które mają reprezentować siłę wojenną polską na morzu, to doprawdy zdziwi się ogromnie i przyrzeknie sobie każdy grosz b. chętnie dawać na cel powiększenia liczby okrętów marynarki polskiej. — Zaledwie bowiem kilkanaście statków o urządzeniach technicznych nie najnowszych, stoi z załogą wojskową w porcie, osłonięte jedynie przez nowozbudowane prawe molo, co przedstawia rzeczywiście widok przygnębiający dla oka widzów. Powinniśmy więc dążyć do zasilania funduszów na cele marynarki wojennej i o ile możności wpływać na opinję na uregulowanie kwestyj powyższej.

Co się zaś tyczy samej budowy, to muszę zaznaczyć, że wskutek niezdecydowanego stanowiska Rządu do lipca 1924 r. robota nie była zbyt intensywna Robiono co można było, ze względu na szczupłe rozmiary kredytów, udzielanych na cel powyższy i ze względu na ciągły anormalny stan naszej waluty, co katastrofalnie wpływało na normalny bieg pracy. Po zawarciu umowy robota w szybkim tempie posuwała się naprzód, co daje nam podstawy pewności, że port w terminie będzie ukończony.

Dumą każdego Polaka, oglądającego miejsce budowy, napełnia widok wznoszących się stopniowo części objektów portowych, które gdy staną w całości zapewnią krajowi naszemu rozkwit handlu morskiego, zaś ta osada cicha, mała stanie się w przyszłości miastem pierwszorzędnego znaczenia, gdzie zwracać się będą z radością oczy wszystkich Polaków, którym na sercu leży dobro Ojczyzny.

Społeczeństwo polskie jeszcze nie umie czytać — weźmy wzór choćby z naszych najbliższych sąsiadów zachodnich, ze Szwecji lub małej Finlandji, to przekonamy się równocześnie, że ich pisma prowincjonalne, liczą nieraz więcej czytelników, niż nasze stołeczne—wielkie dzienniki—bo tam każdy wypisuje jedno lub więcej pism. A u nas ile to rodzin nie trzyma ani jednego pisma ogólnego, nie mówiąc już o specjalnych zawodowych. Rezultaty tego są widoczne: **tam bogatwo i wiedza, u nas bieda i ciemnota.**

Obowiązkiem więc wszystkich jest współpraca z polską prasą, gdyż wtedy wspólnemi siłami uda się to urzeczywistnić, czego w pojedynkę i w rozproszeniu nie zdołamy zdziałać.

W. Zembrzuski.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

Anglja. Zgodnie z tradycją król Jerzy otworzył sesję nowego parlamentu i wygłosił ze stopni tronu dłuższe przemówienie. Między innymi zaznaczył: „stosunek mój do obcych mocarstw pozostaje w dalszym ciągu przyjacielskim". Co zaś do zawieszonego traktatu bolszewickiego król angielski zaznaczył: „jest mojem życzeniem aby stosunki moralne między Rosją a Anglją nie ulegały przerwie. Wierzę jednak, że osiągnięcie tego celu jest możliwe tylko wówczas, gdy rząd sowiecki wypełni ściśle wszystkie te zobowiązania, które w tym wypadku są warunkiem nieodzownym międzynarodowych stosunków przyjacielskich".

W Niemczech wyniki wyborów do Sejmu pruskiego nie dały zdecydowanej większości żadnemu stronnictwu S. D. zdobyła 116 mandatów, nacjonalistów 111,—centrum 79,—komuniści 47,—ludowcy 50, — narodowi socjaliści 12,—demokraci 26. Wszystkich posłów 493.

Polacy uzyskali zaledwie 2 mandaty a mianowicie: ks. Cz. Klimas i J. Baczewski z Olsztyna w Prusach Wschodnich.

We Francji trwają aresztowania wśród komunistów zwłaszcza cudzoziemców. Nazwiska ich podaje prasa do publicznej wiadomości.

W Rzymie obraduje Rada Ligi Narodów. Naogół przywiązują doniosłe znaczenie do tego posiedzenia, zwłaszcza wobec spodziewanych oświadczeń Chaberlaina.

W sprawie światła elektrycznego w Radomsku.

Wobec ostatnich niedomagań elektrowni i często powtarzającego się braku światła, lub też niedostatecznego prądu, zwróciliśmy się do Kierownika wydziału elekr. z ramienia zarządu miasta p. ławnika R. Najkrona, który chętnie naszemu przedstawicielowi udzielił następujących informacji: Zarząd miasta po spaleniu się miejskiej prowizorycznej elektrowni zawarł umowę z firmą „L. Warwasiński, J. Wojakowski i S-ka" w celu dostarczenia prądu na potrzeby całego miasta. Zarząd i kierownictwo wydziału zarządziło zmianę linji, dostosowało odpowiednie miedziane przewodniki, jednem

Ku rozwadze p. p. mistrzów cechowych w sprawie Koła Starszych.

W ub. niedzielę odbyło się w Resursie zebranie starszych i podstarszych wszystkich cechów miejscowych w celu zorganizowania Koła Starszych. Zebranie zagaił p. L. Bartnik, czł. zarządu T-wa Rzem., przewodniczył p. M. Świderski, sekretarzował p B. Stefańczyk. Na wstępie omawiano konieczność skonsolidowania działalności cechów przez zorganizowanie Koła Starszych Wywiązała się ożywiona dyskusja, w której brali udział: pp. assesor L. Oczkowski, L. Bartnik, W. Turlejski, B. Stefańczyk, W. Fryc, referent tej sprawy M. Świderski i inni. Przedstawiciele cechu szewckiego p p. Fijałkowski i Kępiński krytycznie zapatrywali się na nową placówkę Cechmistrz p Lipiński był za odwloką tej sprawy do czasu porozumienia się z ogółem mistrzów stolarskich. Starszy mistrz I. Karpiński obawiał się, by Koło Starszych nie uszczuplało ram działalności poszczególnych cechów. Inni mistrzowie sądzili, iż egzystencja Koła oderwie kasy cechowe itp. Inicjatorzy musieli użyć wszelkich argumentów, by jednak przekonać pesymistów, iż Koło może przynieść tylko wiele korzyści Cechom i tym samym przyczynić się do rozwoju i poprawy bytu rękodzieła, a więc jako taka placówka powinna być przyjęta z otwartemi rękoma przez reprezentantów cechowych. P. W. Fryc, cechmistrz Zgrom. rzeźników w dłuższej przemowie omówił konieczność powstania Koła i pierwszy zgłosił udział cechu swego w nowej organizacji. P Tymiński (ślusarze) — P. Ciastowski (piekarze) — P. Karpiński (rymarze — P. Bar'nik (krawcy) — przystąpili do Koła. Cech stolarski narazie wsrzymał się od udziału do czasu porozumienia się ze swoimi członkami i Cech szewcki przez usta p. Fijałkowskiego i Kępińskiego oświadczyli „kategorycznie", iż do Koła Starszych należeć nie będą. Ciekawe tylko, czy takie stanowisko reprezentantów najstarszego prawie i najliczniejszego cechu będzie aprobowane przez ogół p.p. mistrzów szewckich!

Zebrani za pomocą tajnego głosowania wyłonili z pośród siebie Zarząd Koła Starszych w osobach: p. p. W. Fryca, W. Turlejskiego, Ciastowskiego, J. Tymińskiego i J. Lipińskiego, poczem przewodniczący ogłosił zakończenie zebrania.

Przy tej sposobności pozwolimy sobie przytoczyć opinję co do znaczenia Koła Starszych, jednego z najpoważniejszych pionerów życia rzemieślniczego p. inż. S. Kwasieborskiego, który w organie Centr. T-wa Rzem. w Warszawie pisze:

Bez względu, czy nowa Ustawa Rzemieślnicza zostanie przez Sejm uchwalona w formie odpowiadającej życzeniom rzemieślników, czy też będą wprowadzone do niej poprawki, jedną rzecz możemy uważać za pewną. **Rzeczą tą jest organizacja cechowa.** Możemy dziś już powiedzieć, iż **przyszły ustrój świata rzemieślniczego oparty będzie na cechach!**

Ta prastara forma naszego bytu wrosła w krew rzemieślniczą. Wprawdzie cechy dzisiejsze wymagają pewnej reformy, dostosowania ich do dzisiejszych wymagań życia gospodarczego i społecznego, lecz mimo to wszystko, są one jedyną organiza-

słowem sieć elektryczną w mieście doprowadzono do należytego stanu Brak tylko dobrego i stałego prądu, oświadcza p. ławnik, ale to już nie nasza wina. Zarząd miasta zrobił wszystko, co tylko leżało w jego mocy.

— A jak się przedstawia poczyniona tranzakcja a propos budowy elektrowni przez Towarzystwo Belgijskie?

— W tej sprawie byliśmy z viceburm. p. Sarankiewiczem w Warszawie, kołacząc o przyspieszenie koncesji u naczelnika wydz. elektryfikacji kraju, urzędującego w Minist. Robót Publ.—tymczasem natrafiliśmy na państwowy projekt w myśl Ustawy elektr. z dnia 21 marca 1922 r., który omawia zbudowanie elektrowni okręgowej, zasilającej powiaty częstochowski i radomskowski, przeto uzyskanie w obecnej chwili wyłącznej koncesji na budowę elektr. miejskiej w Radomsku jest na razie niemożliwe. Lokalne warunki i potrzeby muszą ustąpić ogólnym względom Państwa. Zresztą w tej kwestji odbędzie się rozprawa w Częstochowie z udziałem Wojew. Kieleckiego i Łódzkiego i przedstawiciell zainteresowanych magistratów. Projektowona elektrownia ma stanąć w odległości 6-ciu wiorst od Częstochowy w stronę Rudnik. Na tę rozprawę Magistrat m. Radomska złoży memorjał, w którym uzasadni potrzebę budowy elektrowni w m. Radomsku.

— To jest, panie ławniku, kwestja długiego czasu, a tymczasem miasto utyskiwać będzie na słabe światło lub zupełną ciemność!

— Mamy nadzieję, że firma „L. Warwasiński i S-ka“ doprowadzi maszyny swoje w krótkim czasie do należytego stanu.

Dziękując za wywiad, udaliśmy się do elektrowni „L. Warwasiński i S-ka“ przy ul. św. Rozalji. Na miejscu przy pracy zastaliśmy spólnika firmy p A. Kryzla, który mocno zafrasowany defektem dynamo - maszyny znalazł chwilę czasu i objaśnia: spalił nam się twornik (część składowa dynamo-maszyny) i takowy przesłaliśmy celem zmontowania do odpowiedniej fabryki w Milowicach. Dwa razy jednak gwarantowane przez tą fabrykę przemontowanie zawiodło nas, obecnie po raz trzeci wyreperowana dynamo-maszyna pokazała inny znów defekt, który uniemożliwił jej działanie. Zmuszeni jesteśmy posiłkować się zastępczą maszyną, która istotnie nie jest w stanie dać tyle energji i bystrego światła, jednak, oświadcza p. Kryzel, najdalej za kilka dni będzie już należyty prąd w całem mieście, bowiem w ciągu tego czasu dynamo-maszyna doprowadzona będzie do porządku.

A czy główna pociągowa maszyna funkcjonuje należycie?

— Widzicie panowie, że motor gazowy zupełnie sprawnie działa. Niektóre części, trochę zużyte, zamieniliśmy na nowe. Mamy nadzieję, kończył p. Kryzel, że na święta no i na całą zimę dostarczymy miastu prądu elektrycznego w dostatecznej mierze bez żadnych przerw, nad czem obecnie usilnie pracujemy.

Dziękując p. Kryzlowi za te objaśnienia, wyszliśmy w tem przekonaniu, iż niedługo a przestaniemy narzekać na niedomagania naszego oświetlenia w m. Radomsku.

Zastępca.

W sprawie tablicy pamiątkowej.

W uzupełności wzmianki o tablicy pamiątkowej dla ś. p. ks. Ignacego Mosińskiego w Dmeninie zawiązał się komitet w następującym składzie:

Przewodn. **Ks. B. Świerzewski prob Dm**

Członkowie: **Ksawery Święcicki**
Michał Świderski
Józef Lipiński
Teofil Kępa
Józef Kozakiewicz
Ant. Wachelka

Komitet apeluje do mieszkańców m. Radomska i Dmenina o składanie ofiar na ufundowanie tablicy. Ofiary choćby najdrobniejsze będą świadczyły, że ogół obywateli wolnej ojczyzny pragnie uczcić bojownika Wolności, jak na to zasłużył.

Ofiary przyjmuje Redakcja „Gazety Radomskowskiej“.

cją, która odpowiada tradycji, upodobaniom i potrzebom rękodzieła. Nowa Ustawa wprowadzi konieczne zmiany, rozszerzy ramy działalności cechów, na długi szereg lat ustali zorganizowany byt rzemiosła. Ponieważ taż Ustawa przewiduje szereg uprawnień zastrzeżonych jedynie dla rzemieślników cechowych, to należy się spodziewać wzmożonej działalności cechów, wielkiego napływu nowych członków Cechy więc powinny być bardzo ostrożne w zakresie przyjmowania członków, aby uniknąć zanieczyszczenia swych zespołów przez elementy ajemne. Należy stać na gruncie obowiązującej do dziś ustawy z r. 1816, stosować wszelkie rygory wymagane przez nią, w ten sposób bronić się przed napływem ludzi, którzy nie posiadają ustawowych kwalifikacji, którzy do cechu wprowadzą jedynie zamęt, i poszukiwanie osobistych korzyści. Tego trzeba bardzo pilnować!

W obecnej chwili prawie w każdym mieście istnieje po kilka „lub kilkanaście cechów. Jedne słabsze inne silniejsze, jedne śpią, inne pracują, naogół jednak są reprezentacją miejscowego świata rzemieślniczego, zastępcą jego interesów i potrzeb. Cóż, kiedy **w większości wypadków, cechy te idą luzem, każdy oddzielnie, nie posiadają koniecznej łączności.** A łączność ta jest dziś niezbędną, gdy na rzemieślnictwo spadają nowe ciężary, przed którymi obronić może jedynie solidarna akcja. **Łączność wspomnianą widzimy w tworzeniu Kół Starszych i Podstarszych, do których należeć winni wszyscy przełożeni miejscowych cechów.** Do obowiązków Koła należy kierownictwo sprawami obchodzącemi wszystkie cechy **Koło takie nie umniejsza samodzielności poszczególnych cechów w zakresie ich życia wewnętrznego, ono jedynie jest przedstawicielstwem wszystkich cechów, ono występuje w wypadkach ogólnych, na jego posiedzeniach omawia się sprawy ujednostajnienia życia cechowego, sprawy szkolne, podatkowe, kwalifikowania, reprezentacji itd. Jednem słowem, ono ma pieczę nad całokształtem życia cechowego w danej miejscowości.** Tam, gdzie istnieją Towarzystwa Rzemieślnicze, Resursy itd. Koła winny powstawać przy nich, jako oddzielne sekcje. Dziś Kół takich posiadamy już bardzo wiele, we wszystkich prawie większych miastach, z Warszawą na czele. Statut Koła Starszych został opracowany przez Centr. T-wo Rzemieślnicze, jednakowy dla wszystkich Kół.

Podkreślam jeszcze raz, iż praca Koła nie umniejsza samodzielności należących do niego cechów, praca ta kierowana jest ku wzmocnieniu znaczenia i powagi cechów. Głos Koła, będący wyrazem opinji wszystkich cechów, będzie zawsze więcej znaczył i ważył, niż głosy pojedyńczych zgromadzeń, będzie on wyrazem dążeń rzemieślnictwa całego miasta, a z tem trzeba się przecież liczyć.

Dla zawiązania Koła wystarcza już przystąpienie do niego trzech—czterech cechów. A już wstydem byłoby, gdyby jakiś **pojedyńczy cech wyłamał się od wspólnej akcji**".

Te cenne wywody inż. S. Kwasieborskiego należy wziąć pod uwagę i dlatego T-wo Rzemieślnicze bardzo dobrze zrobiło, iż zakrzątnęło się powstaniem organizacji Koła Starszych w Radomsku. Nowej placówce Redakcja zasyła „Szczęść Boże".

PODZIĘKOWANIE

Zarządowi miasta Radomska.

Od 25 lat czyniliśmy zabiegi i starania u miejscowych Władz Komunalnych a nawet i gubernjalnych o wybrukowanie ulicy Św. Rózalji — wszyscy obiecywali, lecz skutku żadnego nie było. Brnęliśmy w błocie po same kostki. Ulica nasza przedstawiała widok rozpaczliwy. Dzięki dopiero obecnemu Zarządowi miasta a w szczególności W-mu Panu Burmistrzowi Janowi Szwedowskiemu ulica nasza została wybrukowana. Wobec tego obywatele z ulicy Św. Rozalji czują się w obow ązku złożyć serdeczne podziękowanie za dokonaną pracę dla dobra i rozwoju naszej dzielnicy.

Obywatele z ulicy Św. Rozalji.

Z Rady Miejskiej.

6-XII-1924 r.

Na wstępie obrad interpelacje i wnioski. Vice - burmistrz przedstawił uchwałę Komisji Budżetowej, tyczącą się przyznania 25 proc. podwyżki pensji pracownikom magistrackim. Związek urzędników żądał 100 % twierdząc w złożonym memorjale, iż od m, maja wzrosła do tego stopnia drożyzna na artykuły pierwszej potrzeby blisko do tej sumy. Radni z lewicy popierali w zasadzie żądanie związku, oświadczając się za klasyfikacją, któraby tym co mają mniejsze pensje przyniosła większy procent podwyżki, i przekazać załatwienie tegoż wybranej ad hoc Komisji z 5 u radnych. Radny Świderski przemawiał za 50 proc. podwyżką. Prezydjum Rady dla informacji przytoczyło wysokość pensji; I kat. urzędników pobiera miesięcznie 358 zł. następna po 196 zł. woźni po 94 zł.

Radni Bugajski, Katuszewski, Napora i inni przemawiali za wnioskiem Komisji Budżetowej, tj. za podwyżką 25 proc.—Oddany powyższy wniosek pod głosowanie, zyskał 8 głosów za— 7 przeciw. Lewica żądała powtórnego głosowania, na co prezydjum nie zgodziło się, przeto opozycja socjalistyczna wyszła demonstracyjnie z sali obrad. Brak quorum uniemożliwił kontynuowanie obrad, wobec czego przewodniczący zamknął posiedzenie.

Zjazd związków drobnych rolników w Radomsku.

Zarząd zorganizowanego i zatwierdzonego niedawno bo 17 października rb. związków drobnych rolników zwołuje na dzień 21 grudnia pierwszy powiatowy zjazd w Radomsku. Otwarcie zjazdu poprzedzi nabożeństwo odprawione w kościele parafjalnym na intencje pomyślnych obrad Obrady zaś prowadzone będą w lokalu Związku Ziemian.

Zarząd związku ma nadzieję, że na pierwszy zjazd przybędzie bardzo wielu uczestników, tymbardziej, że poruszone tam będą sprawy zasadniczego znaczenia, które z tytułu ważności muszą być ostatecznie załatwiane. Jednocześnie związek za pośrednictwem „Gazety Radomskowskiej", która dociera do chat wieśniaczych w naszym powiecie i przychylnie się odnosi do naszych spraw, zaprasza na nabożeństwo i obrady tych wszystkich sympatyków, którym idea zrzeszenia rolników jest zrozumiała.

W imieniu zarządu Zw. Drobn. Rolników.

F. Królik.

Ze swej strony redakcja naszego pisma życzy organizatorom zjazdu owocnych obrad, które przyniosłyby korzyść Ojczyźnie i jej obywatelom.

Nie mniej jednak gorąco ostrzegamy przed wprowadzaniem na obradach polityki, która, jak to wiele przykładów poucza, w następstwie złe skutki wywiera.

Zbożnej pracy „Szczęść Boże".

Delegacja Ziemian z naszego powiatu u premjera Grabskiego.

Dnia 3 b. m. delegacja Ziemian naszego powiatu w osobach pp. posła Beliny, St. Kobyłeckiego i Józefa Siemieńskiego była przyjęta przez pana premjera Grabskiego. Delegacja przedstawiła p. ministrowi obecne położenie rolnictwa, zupełny brak kredytu, w następstwie niemożność zakupu nawozów sztucznych, co razem w zatrważający sposób odbiłoby się na przyszłych zbiorach.

Pan minister Grabski z wielką uwagą wysłuchał wywody delegacji, oświadczając, że również doskonale ocenia poważną sytuację dla rolnictwa i obiecał przyjść z pomocą kredytową rolnictwu w miarę możności, zaznaczając, aby być przygotowanym, że większemi sumami na ten cel rozporządzać nie jest w stanie.

Na tem się wizyta u pana premjera zakończyła.

Głos z okolicy.

W sprawie iście dantejskiej drogi.

Do Redakcji „GAZETY RADOMSKOWSKIEJ"

Uprzejmie proszę o umieszczenie w gazecie niżej zamieszczonego zapytania.

Każdemu przejeżdżającemu pod koniec sierpnia r. b. drogą od strony Strzałkowa do Radomska — przychodziło zapewne na myśl zapytanie, w jakim też celu okopują obecnie ten kawałek drogi głębokimi rowami? Zapewne będą przedłużać szosę do krzyża, bo rzeczywiście czas już wielki na to; czy aby tylko wydążą z tą robotą do zimy? Lecz skoro nasze władze zdecydowały się na przystąpienie do tej pracy, to przecież wiedzą chyba co robią i człek cieszył się, że za ciężko płacone podatki, przynajmniej na tym kawałku drogi będzie się wkrótce jeździć po ludzku. Jakże jednak przypuszczenia te, zdawałoby się logiczne, okazały się w rzeczywistości złudnymi. Skończyło się na okopywaniu drogi rowami, które wskutek braku odpływu wody, spowodowanego pozostawionemi przejazdami do pól, a także prostopadłem wykopaniem ścian, prawie że się zupełnie pozawalały, tak że na wiosnę trzeba będzie takowe kopać na nowo (na co zapewnie Sejmik wyznaczy no,

wy 150% podatek.

Obecnie mamy drogę zwężoną o połowę, gdyż ziemia z rowów została wyrzuconą na drogę, co znów tamuje odpływ wody z drogi do rowów, a w skutek czego zrobiło się takie piekło, że kto tylko może, to omija ten kawałek drogi nadkładając kilka kilometrów na Dmenin do szosy, kto zaś zmuszony jest przebyć ten kawałek drogi—jedzie niszcząc konie i sprzężej i osładzając sobie przeklinaniem wspaniały pomysł ułatwiania ludziom komunikacji.

Jeżeli ma tu być robiona szosa, to należało z robotami przygotowawczemi zatrzymać się do wiosny, a nie tamować ruchu kołowego przez całą jesień i zimę, zwłaszcza że pieniądze na ten cel wydane, zostały poprostu wyrzucone za okno, o ile zaś ma nie być szosy, a jest to tylko zwykła rereperacja, to twórca takowej musiał widocznie przedtem nie zastanowić się należycie, zanim wpadł na tak genjalny pomysł. Niezaszkodziłoby tego pana postawić tak np. w dzień czwartkowy na tej drodze, aby wysłuchał wszelkie błogosławieństwa i ciepłe słowa rzucone przez przejezdnych pod jego adresem z życzeniami, aby sam do śmierci po takiej drodze był wożony.

BRYL.

Kobiele Małe 10 grudnia 1924.

IV-ty kongres P. S. L. Piasta w Warszawie

był bardzo liczny. 2 tys. uczestników obradowało w sali Muzeum Przem. i Roln, pod przewodn. Wice Witosa i vice - prezesa Osieckiego. Powiat nasz reprezentowało 30 delegatów, między innymi i prezydjum Pow. Komitetu P. S. L. Do Rady Naczelnej P. S. L. został wybrany prezes miejscowego Komitetu p. Antoni Szwedowski.

Skrzynka do listów

Do Redakcji „G. Radomskowskiej" w miejscu.

Na podstawie artykułu 23, dekretu z dnia 7-II 19 r. w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych Komisarjat policji przesyła w celu zamieszczenia sprostowania artykułu umieszczonego w „Gazecie Radomskowskiej" z dnia 30 listopada rb. za №49. p. t. **„Protest urzędników miejskich m. Radomska"**, jak następuje:

W dniu 27 listopada r. b. posterunkowi PP. Działkiewicz i Kania zauważywszy na chodniku grupkę ludzi (5 osób), którzy to swym wystawaniem zatarasowali chodnik, tamując ruch publiczny, zwrócili się do zebranych z żądaniem zejścia z chodnika. Wobec tego, że jeden z uczestników, urzędnik magistratu Wroński, nieusłuchawszy prawnego żądania policji, odezwał się słowami lekceważącymi policjantów, zażądano od Wrońskiego udania się do Komisarjatu w celu spisania protokułu za przestępstwa przewidziane art. 407 i 139 KK. Będąc w Komisarjacie policji, Wroński zachowaniem swoim dopuścił się nieposzanowania władzy przez obrazę dyżurnego policjanta jako, urzędnika podczas sprawowania przez tegóż czynności urzędowych (art- 154 cz III KK.) oraz przeszkadzając temuż w wykonywaniu czynności urzędowych, dyżurny policjant na mocy artykułu 257 UPK. osadził Wrońskiego w areszcie do czasu przeprowadzenia dochodzeń. W godzinę po zaaresztowaniu Wroński został zwolniony; dochodzenie przekazano Władzom Sądowym.

Kierownik Komisarjatu
W. Kwiatkowski.

NADESŁANE

Proszę o zamieszczenie następującej notatki, za którą jestem odpowiedzialny.

Dnia 3-XII b. r. około godziny 10-ej rano w nieobecności mojej i żony, a zarazem bez naszego pozwolenia—posterunkowy Krawczyk, obsługujący p. Kwiatkowskiego, podkomendanta PP. wraz z żoną starszego posterunkowego p. Plutecką, opierającą p. Kwiatkowskiego, wtargnął na moją górę pozostawioną chwilowo niezamkniętą. Powieszono tam bieliznę i drzwi zamknięto na klucz. Że góra ta była w wyłącznem mojem używaniu, wiedzieli i posterunkowy Krawczyk i p. Plutecka na co również posiadam świadków.

O tem zawiadomiłem PP. żądając usunięcia się z góry, na którą samowolnie wtargnięto i tam dowiedziałem się, że uczyniono to za wiedzą p. Kwiatkowskiego. Pytam się: czy jest ustawa zezwalająca posterunkowemu nie będącemu w służbie i nie wezwanemu wejść i objąć w posiadanie prywatną własność i pozbawić właściciela prawa używania przez zamknięcie zajętej ubikacji kluczem? Z tego faktu wynikałoby, że i do mieszkań prywatnych, pozostawionych chwilowo niezamkniętemi na klucz PP. może samowolnie wprowadzić nielegalnego właściciela,

Jan Lizak
nauczyciel gimn. w Radomsku

Budżet miasta Radomska na rok 1925

Zgodnie z § 10 Rozporządzenia III Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 16 sierpnia 1924 r. Dz. U. R. P. 18—82/24 wydanego w porozumieniu z Ministrem Skarbu, celem wykonania ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych Magistrat miasta Radomska podaje do publicznej wiadomości interesowanych członków m. Radomska, że projekt preliminarza budżetowego na rok 1925 jest od dnia ogłoszenia tegoż przez przeciąg 7 dni do przejrzenia w wydziale finansowo—rachunkowym codziennie w godzinach urzędowych.

Budżet na r. 1925 składa się z 3 części:

A. Budżet zwyczajny, B Budżet nadzwyczajny i C. Budżet przedsiębiorstw Miejskich

A. Budżet zwyczajny.

PRZYCHÓD.

Tytuł I Udział w dodatkach do państwowych podatków	Zł.	186.000
„ II Podatki Miejskie	„	145 250
„ III Opłaty „	„	15 276
„ IV a) Doch. z maj. Miejsk.	„	12.769
b) „ z lasów	„	37.766
c) Czysty zysk z Cegielni	„	6.068
d) „ „ Elektr.	„	6.258
e) „ „ Rzeźni	„	15.360
f) Dochody uboczne	„	3.700
„ V Różne wpływy i zwroty	„	9.032
„ VI Zaległe podatki	„	15 000
Razem	Zł.	452 479

PRZYCHÓD:

Rozdział I Zarząd Główny:

a) Ogólna administracja	Zł.	129 549
b) Rachuba i pobór podat. i opłat	„	26 409
Rozd. II Wydat. techn.—gospod.	„	151 814
„ III Spłata długów	„	1 700
„ IV Szkolnictwo	„	20.600
„ V Opieka Społeczna	„	15.580
„ VI Zdrowotność publiczna	„	13.251
„ VII Bezpieczeństwo publicz.	„	44.853
Razem	Zł.	403.756

ZESTAWIENIE:

PRZYCHÓD Zwyczajny	Zł.	452.479
ROZCHÓD „	„	403.756
Nadwyżka dochodów zwyczaj.	Zł.	48,723

B. Budżet nadzwyczajny.

WYDATKI:

Plany i koszt. na kanal. i wodoc.	Zł.	10.000
Ułożenie chodników	„	10.000
Budowa nowych ulic	„	10.000
„ łaźni	„	35.000
„ szkoły przy ul. Częstoch.	„	40.000
Subwencja na bud. państ. szk. śred.	„	10.000
Razem	Zł.	115.000

POKRYCIE:

Nadwyżka dochodów zwyczaj.	Zł.	48.723
Zwrot 3/4 części wydatków na chodniki przez właśc. nieruchomości	„	7.500
Pożyczki inwestycyjne i subwencji	„	58.777
Razem	Zł.	115.000

Radomsko, dnia 4 grudnia 1924 r.

Magistrat m. Radomska.

KRONIKA.

NADESŁANE.

Dzisiejszy numer składa się z 12 stronic druku i specjalnego dodatku ilustrowanego.

Z T-wa Rozwoju Życia Narodowego w Polsce. W ub. poniedziałek w przepełnionej słuchaczami olbrzymiej sali Kinema w Radomsku poseł z Warszawy dr. Ilski wygłosił piękny i popularny odczyt o wskazaniach linji taktycznej w walce o unarodowienie życia gospodarczego w Polsce. Prelegent w popularnym i zrozumiałym wykładzie uświadamiał zebranych o znaczeniu i pożyteczności dla Narodu i Państwa opanowania przemysłu i handlu przez Polaków. Wskazywał drogi jakiemi można dojść do przejmowania dziedziny wytwórczej i przemysłowo - handlowej z rąk obcych. Nawoływał do umiarkowania i rzetelności cen kalkulacyjnych, zachęcał społeczeństwo do oszczędności i lokowania zaoszczędzonego pieniądza w instytucjach kredytowych.

Wreszcie podkreśliwszy ważność w rozwoju życia gospodarczego zagadnień kredytowych, zakończył pragnieniem i koniecznością, aby Polacy kupowali swoje wytwory i u swoich, czyli swój do swego i po swoje.

Audytorjum wysłuchawszy tego pięknego i zrozumiałego odczytu, nagrodziło prelegenta rzęsistemi oklaskami. ...A.

Resztę podatków należy wpłacać, gdyż Urząd Skarbowy przystąpił do ściągania wszelkich zaległości jako to; obrotowego za I sze półrocze 1924 r., drugiej raty majątkowego i dochodowego na rok podatkowy 1923 i 1924. W interesie Skarbu Państwa i własnym należy uregulować takowe, gdyż sekwestratorzy liczyć sobie będą jeszcze 5 proc. kosztów egzekucyjnych.

Nabywanie świadectw przemysłowych (patentów). Przypominamy, iż termin nabywania świadectw przemysłowych jest do końca grudnia r. b. Termin ten bezwzględnie nie zostanie odroczony, jak również nie będą udzielane zezwolenia na spłaty tych należności ratami.

Kasowanie kilku świąt (Rozporządzenie o dniach świątecznych w Polsce) Ilość dni świątecznych, wolnych od pracy, stosownie do obowiązujących przepisów, ogranicza się do niedziel i następujących dni świątecznych: Nowy Rok (1-go stycznia), Trzech Króli (6 stycznia), Trzeciego Maja, Wniebowstąpienie Pańskie, Boże Ciało, Świętych Apostołów Piotra i Pawła (29 czerwca), Wniebowzięcie Najświętszej Marji Panny (15 sierpnia), Wszystkich Świętych (1 listopada Niepokalanie Poczęcie Najświętszej Marji Panny (8 grudnia), Boże Narodzenie (25 grudnia).

Wykonanie niniejszego rozporządzenia powierza się ministrowi pracy i opieki społecznej w porozumieniu z właściwymi ministrami.

Roporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1925 r.

Z towarzystwa łowieckiego. Na pierwszem polowaniu jakie urządziło towarzystwo łowieckie w lasach brzeźnickich z 17 strzelb ubito 26 zajęcy. Podobno drugie z kolei polowanie również organizowane przez towarzystwo tym razem na polach ma wypaść pod względem rezultatów daleko korzystniej. W drugiem polowaniu uczestniczyć będzie 20 członków prócz spodziewanych gości.

Zmiany w kierownictwie Urzedu Skarbowego. Dowiadujemy się, że dotychczasowy naczelnik urzędu skarbowego p. Szczęch sprawujący kierownictwo na mocy terminowej delegacji w najbliższych dniach opuszcza zajmowane stanowisko, obejmując wyższe stanowisko w Izbie Skarbowej w Łucku. Pogłoski jakoby p. Szczęch został zdegradowany nie wytrzymują najmniejszej krytyki, gdyż wyżej wymieniony otrzymuje stanowisko wyższe a więc z awansem. Na nowej placówce życzymy p. Szczęchowi owocnej pracy.

Przykład godny naśladownictwa. Znany właściciel handlu win p. Tadeusz Gumuliński z racji nadchodzących świąt złożył w naszej redakcji 150 zł. jako ofiarę na rzecz instytucji filantropijno-dobroczynnych. Oby ten dobry przykład znalazł jak najwięcej

naśladowców!

Działalność obecnego zarządu miasta widzi się prawie na każdym kroku w dodatniem znaczeniu. Ulice, które od niepamiętnych czasów były rozsadnikami chorób, a jesienią lub na wiosnę tworzyły wprost jeziora błotniste, obecnie zostały wybrukowane. Ulica Św. Rozalji i Stodolna są nie do poznania. Zyskuje na tem wygoda ludzka, hygjena, zdrowotność tych dzielnic a nawet i bezpieczeństwo publiczne, bo już dziś Straż Ogniowa nie potopi swych narzędzi w tych ulicach, jakto nie dawno miało miejsce Obecnie chodniki układane są na niektórych ulicach miasta, przynajmniej ludzie nie będą sobie wykręcali nóg. Spodziewać się należy, że i nasza Długa ulica doczeka się z wiosną bruku. Energiczny i naprawdę dbający o rozwój i dobro miasta — obecny zarząd nie zapomni o naszej dzielnicy.

Obywatel z Długiej ulicy.

Echa bandyckiego napadu na dom Rozenbauma w Pławnie dokonany przez sierżanta 27 pp. J. Zielińskiego w dn. 9 marca 1921 r. Trybunał wojskowy w Łodzi rozpatrywał między innemi tę sprawę i oskarżonego 26—letniego J. Zielińskiego, któremu udowodniono dokonania jeszcze szeregu napadów bandyckich z morderstwami— skazał na karę śmierci, jednak biorąc pod uwagę łagodzące okoliczności, sąd zamienił karę śmierci na dożywotnie ciężkie więzienie.

Co to jest lichwa? (Ważne rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego). Sąd Najwyższy rozpatrywał konkretny wypadek lichwy w drodze instancji i orzekł, że o lichwie może być tylko wtedy mowa, jeśli odnośny kupiec nagromadził u siebie wszystkie towary odnośnego gatunku, zmuszając w ten sposób kupującego, by tylko u niego kupił towar po dyskontowanej nadmiernej cenie. Jeśli jednak kupujący mógł towar ten nabyć gdzieindziej taniej, o lichwie nie może być mowy.

Sąd Najwyższy oddał konkretny wypadek do ponownej rozprawy Sądowi Okręgowemu, który w myśl tego pouczenia oskarżonego uwolnił.

Tragiczna śmierć. Mieczysław Leśniak, lat 22, który z dn. 15 b. m. miał objąć posadę w Kasie Skarbowej w Radomsku został wypadkowo ugodzony kulą z floweru przez swego kolegę Wojtaszewskiego przy strzelaniu do celu.

Flower do którego kule były wielkości 5 m/m jest ogólnie zwany zabawką dziecięcą na wróble a jednak i ta zabawka przy nieoględnem obchodzeniu się spowodowała śmierć młodego człowieka, który przed 6-ma tygodniami powrócił z wojska

Fatalny ten wypadek miał miejsce w Piotrkowie.

Nagły zgon. W ub. poniedziałek w rodzinie posterunkowego Starczewskiego obchodzono podwójne święto z racji uroczystości chrzcin. Powróciwszy z kościoła do domu po obrządku religijnym przystąpiono tradycyjnie do poczęstunku, który tragicznie się zakończył, gdyż akuszerka lat 34, po wypiciu jednego kieliszka wódki nagle zasłabła straciwszy przytomność. Biesiadnicy pobiegli natychmiast po lekarza, lecz żadnego nie zastali w domu. Zwrócili się do Kasy Chorych w przypuszczeniu, iż tam urzęduje dyżurny, lekarz—niestety—podwoje tej instytucji zastali zamknięte na mur, aż wreszcie zjawiło się 3 ch felczerów, którzy już tylko stwierdzili zgon. Podejrzenie zatrucia się alkoholem okazały się płonne i przypuszczać należy, że nieboszczka zmarła na anewryzm serca, pozostawiając czworo drobnych sierot.

Plenarne zebranie Sejmiku odbędzie się w dniu 18-go grudnia o godz. 11 przed południem w lokalu własnym Na porządku dziennym między innemi uchwalony będzie budżet Sejmiku na 1925 rok.

Zebranie Chrześć. T-wa Właśc. Nieruch. W z. poniedziałek odbyło się zebranie T-wa Właścicieli Nieruch. Przewodniczył p. J. Ligęza. Dokonano wyborów do prezydjum Rady Nadzorczej w osobach pp. Kulpy, Mękwińskiego i L. Oczkowskiego. Do zarządu T-wa powołano: pp. W Katuszewskiego, Malczewskiego, dyr. Niemca, Piwowarczyka i K. Kmiecia, na zastępców: pp. P. Wrońskiego, Wojakowskiego i Pykę. W końcu omawiano parę drobnych wniosków, poczem przew. ogłosił zebranie za skończone.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy bądź ofiarnością bądź też współpracą przyczynili się do zebrania funduszu na cele Akademika, a przedewszystkiem Paniom i Panom za okazaną pomoc przy zbiorze fantów i urządzeniu Loterji, Straży Ogniowej za bezpłatne udzielenie sali Kinemy, T-wu Śpiew. im. Moniuszki za zorganizowanie sprzedaży znaczka i Szas. Redakcji „Gazety Radomsk." za bezpłatne umieszczanie reklam i ogłoszeń, Komitet Tygodnia Akademika składa serdeczne Bóg zapłać.

KOMITET.

„Mazowia” Fabryka Mebli Giętych w Noworadomsku.

BILANS pro 31 GRUDNIA 1923 r.

AKTYWA

Folio		
243	1. Konto budynków	306 947.745.000.—
235	2. Konto Maszynowe	241.526.334.424.—
236	3. Konto Tryskaczy „Sprinkler“	69.138.570.000.—
242	4. 3/4 części tartaku parowego	300.000.000.—
223	5 Konto Towarów	173.023 393.200 —
256	6 Konto Materjałów	14.491.527.300 —
250	7. Konto łat bukowych	201.924.978.450 —
264	8. Konto Drzewa	1.048 944 450.—
239	9. Konto Napraw	11.108.135.469 39
261	10. Konto Rymesów	4 000.000 —
222	11. Konto Debitorów	82,625,346,934,47
214	12. Bank Państwowy w Warszawie	4.073.89
263	13. Depot Rostow	1,167,659,81
263	14. Depot Moskwa	529.576,89
263	15. Depot Piotrogród	557,853,91
212	16. Depot Dyrektorów	55,000,—
	17. Konto Zysków i Strat	2,175.207,148,048,06
	Mkp.	3,277,348,437,440,42

Folio		
210	18 Konto Kapitału Akcyjnego	18,000,000,—
251	19. Konto Funduszu Amortyzac.	46.414,042,423,64
209	20. Konto Funduszu Rezerwow.	119.360,01
254	21. Odsetki dla Akcjonar. 1 i 2	3 472,469,15
255	22. Konto rezerwowe dla różnicy kursu walut wierzycieli	108,474,111,05
222	23. Konto Kredytorów	3,226,843,586,949,40
253	24 Konto Tranzytoryczne	3,957,900,800,—
262	25 Depot rezerw. Rostow	1,167,659,81
262	26 „ „ Moskwa	529,576,89
262	27. „ „ Piotrogród	557,853,91
252	28. Konto Rezerw Dubiozów	376,746,71
209	29. Konto Rezerw. Specjalnych	154.489 85
213	30. Kaucja Dyrektorów	55.000.—
	Mkp.	3.277.348.437 440.42

ZYSKI pro 31|XII 1923 STRATY

Folio		
243	Konto Budynków	306 946.929.892 83
253	Konto Maszyn	241,093,227,668,30
236	Zakład Tryskaczy „Sprinkler“	69,137,895,996,—
242	3/4 części Tartaku Parowego	335,798,857,—
223	Konto Towarowe	232,565,922,116,01
250	Konto łat Bukowych	201,816,374,264,—
256	Konto Materjałów	9,132,993,204,—
264	Konto Drzewa	588,712,186,35
	Straty za 1923 rok	2,175.207,148,048,06
	Mkp.	3.236 825.002.232.55

Folio		
227	Konto wyrównania walut	3.159.539.430,576 79
229	Konto pensji i żołdów	21,658,241,901,—
231	Konto węgli	6,796,221,816,—
248	Straty z roku 1922	17,230,246,76
251	Konto amortyzacyjne:	
	5°/₀ z K-ta budynków od s. 306,947,745,000,— równa się 15.347.387.250.—	
	10°/₀ z K-ta maszynowego od s 241,526,334,424,— = 24,152,633,442,—	
	10°/₀ z K-ta tryskaczy od s. 69,138,570,000,— = 6,913,857.000,—	
		46,413,877,692,—
224	Konto Wydatków Handlowych	2.400.000 000,—
	Mkp.	3 236 825 002 232 55

„MAZOWIA”

Fabryka mebli giętych

w NOWORADOMSKU

spółka akcyjna.

OGŁOSZENIE.

Dnia 10 grudnia r. b. na szosie Radomsko-Folwarki znaleziono fuzję kaliber 16 ta która jest do odebrania w Komisarjacie P. P. w Radomsku do dnia 1 lutego 1925 r., po tym terminie fuzja zostanie z publicznej licytacji sprzedana a pieniądze przekazane będą na Skarb Państwa.

OBWIESZCZENIE.

Na zasadzie § 12 Rozporządzenia z dnia 20 maja 1923 r. Dz. Ust Nr. 60 p 441 Urząd Wojewódzki podaje do wiadomości, że w dniu 11 października 1924 r., wpłynęło do Ministerstwa Robót Publicznych w Warszawie podanie od firmy „Elektrownia w Częstochowie", Sp z ogr. odp. o udzielenie uprawnienia rządowego w myśl art 1. Ustawy elektrycznej z dnia 21 marca 1922 r. (Dz. Ust Nr. 34 p. 277) na elektrownię okręgową w Częstochowie

Powyższy zakład elektryczny ma służyć do wytwarzania, przetwarzania, przesyłania i rozdzielania energji elektrycznej w celu zawodowego zbytu na obszarze gmin Grabówka, Rędziny, Wancerzów i Mykanów powiatu Częstochowskiego, Województwa Kieleckiego, i gmin Rzeki Wielkie, Kraszyna, Konary, Radziechowice i Radomsko oraz miasto Radomsko powiatu Radomskowskiego, Województwa Łódzkiego i jej przesyłania do Częstochowy.

Napęd ma być cieplny, prąd trójfasowy, sieć częściowo podziemna częściowo napowietrzna.

Czas trwania uprawnienia wynosiłby 40 lat.

Ewentualne zastrzeżenia przeciwko udzieleniu wymienionej firmie uprawnienia rządowego należy wnosić do Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach do dnia 28 grudnia 1924 r,

Wobec powyższego i na zasadzie reskryptu Ministerstwa Robót Publicznych rozpisuję rozprawę elektryczno-prawną na dzień 29 grudnia 1924 r. godz. 10 przed południem, która odbędzie się w Starostwie w Częstochowie. Do rozprawy tej wzywam ubiegającego się o uprawnienie rządowe, jak i wszystkich zainteresowanych którym się służy prawo wnoszenia ewentualnych zarzutów, zastrzeżeń i żądań na piśmie w terminie wyżej oznaczonym lub ustnie w czasie rozprawy.

Akta sprawy, plany i podanie wyłożone są do publicznego wglądu do dnia 8 stycznia 1925 r—Urzędzie Wojewódzkim w Kielcach w wydziale Administracyjnym

Wojewoda Kielecki MANTEFFEL.

Niniejsze obwieszczenie Magistrat w Radomsku podaje do publicznej wiadomości m. Radomsko d. 4 grudnia 1924 r.

Sekretarz L. Oczkowski. Vice burmistrz B. Sarankiewicz

PRZEPRASZAM.

Ja niżej podpisany Majlech Szyff, lat 28, zamieszkały w Radomsku przy ul. Kaliskiej Nr. 2, niniejszym publicznie przepraszam p. Reginę Tenenbaum za obelgi wyrządzone jej dnia 3/X, za które wyrokiem Sądu Pokoju w Radomsku zostałem skazany na 6 tygodni aresztu. Tą drogą przyrzekam, że więcej podobny występek z mojej strony, spowodowany chwilowym rozstrojem nerwów, nie nastąpi.

Na cel dobroczynny składam pewną sumę, która ma być przekazana dla biednych dzieci. MAJLECH SZYFF

OBWIESZCZENIE.

Wydział Hipoteczny przy Sądzie Pokoju w mieście powiatowem Radomsku obwieszcza, że na dzień 28 kwietnia 1925 r. wyznaczony został termin pierwiastkowej regulacji hipoteki dla nieruchomości położonej przy ul. Częstochowskiej poza plantem kolei Warszawsko—Wiedeńskiej w mieście Radomsku, oznaczonej policyjnym Nr. 43 i należącej do Mordki Goldberga. Wzywa się przeto osoby interesowane, pod skutkami prekluzji, aby w tym dniu stawiły się do kancelarji hipotecznej w Radomsku osobiście, lub przez pełnomocników urzędownie i szczególnie do tego upoważnionych i zgłosiły swe prawa do powyższej nieruchomości.

Komisarjat Pol. P. w Radomsku zawiadamia, iż pieniądze za nabyte bilety na przedstawienie w dniu 27 marca r. b. aranżowane przez Wandę Modzelewską — są do zwrotu w Komisarjacie, interesowani zechcą zgłaszać się po takowe z dowodami biletowymi do 1 stycznia 1925 r. Nieodebrane pieniądze po tym czasie przekazane będą do Skarbu Państwa.